



# GRZYBOBRANIE

bezpieczne

dla zdrowia

i środowiska



Jesienne porządki,  
co dalej z odpadami

# Spółdzielnie mieszkaniowe apelują o zachowanie zdrowego rozsądku. Rusza akcja „Czystka”

O regulaminach dotyczących kontroli piwnic pod względem przechowywania w nich przedmiotów, o tym co można znaleźć w wózkowniach i korytarzach, jak na zalecenia administratorów o usunięcie przedmiotów reagują lokatorzy, a także o uwaga!!! szykowanej akcji „Czystka” rozmawiamy z przedstawicielami dwóch największych spółdzielni mieszkaniowych w Koninie.

**Piotr Wolicki, prezes Konińskiej Spółdzielni Mieszkaniowej:**

– Zgodnie z Regulaminem Porządku Domowego, który powieliła przepisy prawa w sprawie ochrony przeciwpożarowej budynków – w budynkach i na przyległych do nich terenach zabrania się w szczególności: przechowywania materiałów łatwopalnych, wybuchowych, żrących, cuchnących i niebezpiecznych w lokalach, na balkonach, loggiach w piwnicach oraz dodatkowych pomieszczeniach gospodarczych; przechowywania motocykli, skuterów lub motorowerów w pomieszczeniach na ten cel nieprzeznaczonych np. w lokalach, korytarzach, piwnicach, wózkowniach; zastawiania meblami i innymi przedmiotami ciągów komunikacyjnych budynku.

Na bazie doświadczeń własnych i innych pracowników spółdzielni mogę powiedzieć, że zdarzają się przypadki łamania wymienionych zakazów przez mieszkańców. Jeżeli zakaz jest łamany, to najczęściej sprowadza się do przechowywania w sposób niedozwolony materiałów łatwopalnych oraz zastawiania meblami i innymi przedmiotami dróg ewakuacyjnych. Generalnie, po zwróceniu uwagi, że działanie mieszkańca stwarza zagrożenie, ludzie reflektują się. Egzekwowanie zakazów jest utrudnione ponieważ nie dysponujemy instrumentami prawnymi umożliwiającymi nakładanie sankcji na osoby stwarzające zagrożenie swoim zachowaniem. Według mojej wiedzy, sankcje za naruszenie przepisów przeciwpożarowych, w tym nieprzestrzeganie zakazów przechowywania materiałów niebezpiecznych pożarowo, przewiduje Kodeks Wykroczeń. W grę wchodzi kara w postaci kary aresztu, grzywny do kwoty 5.000 zł,

kary nagany. Spółdzielni pozostają więc cyklicznie powtarzane apele o zachowanie zdrowego rozsądku.

**Kinga Janiak, referent ds. administracji Spółdzielni Mieszkaniowej „Zatorze”:**

– Jeśli chodzi o piwnice prywatne, to jak sama nazwa wskazuje – dostęp do nich mają lokatorzy. Przechowują w nich przeważnie rzeczy, które nie mieszczą im się w mieszkaniach. Jeśli chodzi o powierzchnie wspólne, to obowiązuje u nas specjalny regulamin, który dokładnie wskazuje co można przechowywać, a czego nie. Na pierwszym miejscu są oczywiście materiały łatwopalne, wybuchowe, żrące. Wydzielające intensywne zapachy, które mogą przeszkadzać użytkownikom innych piwnic. Lista jest jednak zdecydowanie dłuższa.

Po tragedii, do której doszło w Poznaniu, nasza spółdzielnia rozpoczęła akcję „Czystka”. Polega ona na wzmocnionych kontrolach korytarzy piwnicznych, wózkowni, pralni, suszarni, wszelkiego rodzaju miejsc dostępnych dla mieszkańców. Będziemy „czyścić” wszystko, co może zagrażać bezpieczeństwu mieszkańców. Zdajemy sobie sprawę z tego, że reakcje lokatorów będą różne. Tak jest i teraz. Jedni rozumieją, inni bagatelizują problem. Powstają również sytuacje bardziej nerwowe. Bez względu na wszystko zamierzamy usunąć wszystkie niepotrzebne rzeczy. Najpierw pojawią się komunikaty dla lokatorów. Jeśli nie będą przynosić efektów, nasi pracownicy usuną wszystkie zalegające przedmioty i przeniosą je do altan śmietnikowych, z których zostaną zabrane przez firmę zewnętrzną.



## Konińscy strażacy ostrzegają Bezpieczne klatki schodowe ratują życie

W związku z tragicznym pożarem kamienicy w Poznaniu, konińscy strażacy zwracają szczególną uwagę na potrzebę przestrzegania przepisów przeciwpożarowych. W obliczu tej tragedii dołączają do apelu Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej, który skierowany jest do wszystkich Polaków, a zwłaszcza do mieszkańców budynków wielorodzinnych. Celem apelu jest przypomnienie o kluczowym znaczeniu bezpieczeństwa pożarowego i unikania sytuacji, które mogą prowadzić do takich dramatycznych zdarzeń.

Sebastian Andrzejewski, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Koninie, podkreśla, że konińscy strażacy regularnie kontrolują bloki, wieżowce oraz kamienice, zgodnie z wcześniej ustalonym harmonogramem. – Sprawdzamy części wspólne, takie jak klatki schodowe, korytarze czy piwnice – mówi Andrzejewski.

W trakcie takich inspekcji strażacy zwracają szczególną uwagę na to, co lokatorzy przechowują w tych przestrzeniach. Jeśli znajdą tam meble, dywany czy inne łatwopalne przedmioty, niezwłocznie nakazują ich usunięcie.

– Ważne jest, abyśmy wszyscy pamiętali, że przechowywanie materiałów łatwopalnych, takich jak ciecze palne, gazy czy wyroby pirotechniczne w piwnicach i na klatkach schodowych, jest niezgodne z przepisami przeciwpożarowymi – przypomina rzecznik.

Strażacy nie mają prawa wchodzić do prywatnych komórek lokatorskich, dlatego apelują do mieszkańców o rozsądek i odpowiedzialność. – To od nas wszystkich zależy bezpieczeństwo nasze i naszych sąsiadów – dodaje przypominając o znaczeniu systemów wczesnego wykrywania pożaru, takich jak autonomiczne czujki dymu, które mogą uratować życie. Pożar w Poznaniu został wykryty właśnie dzięki takiej czujce zamontowanej w jednym z prywatnych mieszkań, co pozwoliło na szybką ewakuację mieszkańców i zaalarmowanie służb ratunkowych.

## Zwiększają ryzyko wypadków i potknięć. Przeszkody mogą utrudniać ewakuację

Miejskie Centrum Zarządzania Kryzysowego w Koninie włącza się w akcję promującą bezpieczeństwo w budynkach wielorodzinnych dotyczące przechowywania przedmiotów w klatkach schodowych, pomieszczeniach piwnicznych, na poddaszach, czy strychach. Na stronie FB wymienia, jakie przedmioty stanowią zagrożenie dla zdrowia i życia mieszkańców. Warto pamiętać, że nie tylko materiały niebezpieczne mogą skutkować poważnymi konsekwencjami dla lokatorów. Oto dlaczego!

**Przepisy przeciwpożarowe** – klatki schodowe muszą być wolne od jakichkolwiek przeszkód, ponieważ przechowywanie tam przedmiotów może utrudniać ewakuację i stwarzać zagrożenie pożarowe. W tym przypadku kary może nałożyć straż pożarna lub zarządca budynku po przeprowadzeniu kontroli.

**Ryzyko wypadków** – przedmioty pozostawione na klatkach schodowych mogą stanowić zagrożenie dla mieszkańców, zwiększając ryzyko potknięć i upadków, które mogą spowodować uszczerbek na zdrowiu.

**Przepisy wewnętrzne** – regulaminy wielu wspólnot mieszkaniowych zabraniają składowania przedmiotów na klatkach schodowych, a ich naruszenie może skutkować karami finansowymi nakładanymi przez administrację budynku.

**Za przestrzeganie przepisów z zakresu ochrony przeciwpożarowej** odpowiada właściciel, zarządca, użytkownik obiektu budowlanego, lub terenu albo inna osoba, która nimi włada.

**Brak świadomości** w kwestii obowiązujących przepisów nie zwalnia z odpowiedzialności za ich nieprzestrzeganie.

## Co można, a czego nie powinniśmy przechowywać w piwnicach?



Choć piwnice są idealnym miejscem do przechowywania przeróżnych, mniej lub bardziej przydatnych na co dzień przedmiotów, warto wiedzieć, że nie wszystkie powinny trafiać do tzw. „komórek lokatorskich” czy – co gorsza – na korytarze. Chodzi o zagrożenie pożarowe i wybuchowe. O katastrofę nietrudno, co pokazała ostatnia tragedia w Poznaniu. Dlatego uwaga! Jeśli posiadamy niebezpieczne, np. łatwopalne przedmioty, należy natychmiast się ich pozbyć! Ale koniecznie w... bezpieczny sposób! Absolutnie nie wrzucać do osiedlowego kontenera na zmieszane odpady!

**Przetwory domowe i żywność** – np. dżemy, kompoty, warzywa, owoce, ziemniaki. Ważne, aby sprawdzać terminy przydatności do spożycia i dbać o higienę.

**Meble i wyposażenie domu** – należy je chronić przed wilgocią, pokrywając je folią lub trzymając w suchych miejscach.

nie tylko dla właściciela, ale także dla wszystkich mieszkańców budynku.

### Jak bezpiecznie pozbyć się niebezpiecznych przedmiotów?

Większość niebezpiecznych odpadów, takich jak: chemikalia, baterie, przeterminowane leki czy elektrośmieci, można oddać do punktu selektywnej zbiórki odpadów komunalnych (PSZOK). Takie punkty są dostępne w większości miast i gmin, a ich celem jest zapewnienie bezpiecznego i zgodnego z prawem pozbywania się niebezpiecznych odpadów. Przeterminowane leki należy oddawać do PSZOK-ów lub do aptek, które mają zawarte umowy z gminami i firmami zajmującymi się utylizacją odpadów medycznych.

wszystkim niebezpiecznych. Sprzątaniem piwnic powinniśmy się zająć co najmniej raz w roku. Taka regularność pozwala na bieżąco monitorować stan przechowywanych rzeczy oraz zapobiegać nadmiernemu „zagracaaniu” przestrzeni. Najlepiej jest wybrać okres wiosenny lub jesienny, kiedy warunki atmosferyczne sprzyjają porządkom, a zmieniające się pory roku i tak skłaniają nas do przeglądu sezonowych przedmiotów.

Podczas sprzątania piwnicy, warto zastosować system trzech pudełek: „zostaje”, „do wyrzucenia” i „do oddania”. Dzięki temu szybko i sprawnie posegregujesz rzeczy, a później łatwiej będzie ci zdecydować, co zrobić z przedmiotami, których już nie potrzebujesz.

Regularne sprzątanie piwnicy zmniejsza ryzyko pożaru i innych zagrożeń. Usuwanie zbędne rzeczy, minimalizujemy ryzyko wypadków i poprawiamy bezpieczeństwo. Ponadto regularne porządki pozwalają na optymalne zarządzanie przestrzenią, dzięki czemu łatwiej znaleźć miejsce na nowe rzeczy. Co więcej – utrzymywanie piwnicy w czystości pomaga zapobiegać pojawieniu się niechcianych lokatorów (insektów i gryzoni).

### Co można przechowywać w piwnicach?

**Sezonowe ubrania i obuwie** – warto je odpowiednio zabezpieczyć przed wilgocią, na przykład pakując je w szczelne pojemniki lub worki próżniowe.

**Narzędzia i sprzęt ogrodniczy** – np. wiertarki, młotki, śrubokręty, kosiarzki czy grabie – ważne, aby narzędzia były czyste i suche, aby uniknąć korozji.

**Przedmioty sportowe** – m.in. rowery, narty, deski snowboardowe – należy jednak pamiętać, by regularnie sprawdzać ich stan techniczny, zwłaszcza w przypadku sprzętu mechanicznego.

### Czego nie wolno przechowywać w piwnicach?

**Materiałów łatwopalnych** – np. benzyna, rozpuszczalniki, farby czy butle gazowe, które mogą prowadzić do poważnych zagrożeń pożarowych i wybuchowych; nawet mała ilość łatwopalnych cieczy może doprowadzić do katastrofy.

**Chemikaliów i środków ochrony roślin** – takich jak nawozy sztuczne czy pestycydy które mogą stanowić zagrożenie nie tylko pożarowe, ale także zdrowotne, w przypadku wycieku lub kontaktu z nimi.

**Materiałów wybuchowych** – takich jak fajerwerki, dynamit, niewybuchy, niewypały czy inne podobne przedmioty które są niebezpieczne

### MZGOK zachęca do porządków w piwnicach!

Porządki w piwnicach to świetny sposób na to, żeby przestały być chaotycznym składowiskiem rzeczy potrzebnych i niepotrzebnych, a przede



# Jak cieszyć się grzybobraniem nie szkodząc sobie

Jesień w Polsce to czas szczególnie wyczekiwany przez miłośników grzybobrania. Wracając tłumy poszukiwaczy jadalnych skarbów natury. Grzyby są nieodłącznym elementem jesieni, ale także sposób na relaks i kontakt z przyrodą. Pamiętajmy jednak, aby podczas grzybobrania poprosiliśmy ekspertki: Annę Cichą z Nadleśnictwa Turek oraz Katarzynę Bąkowską z P

Z każdym rokiem obserwuje się coraz większy ruch w lasach, zwłaszcza w czasie intensywnych wysypów grzybów. Jak wyjaśnia Anna Cicha z Nadleśnictwa Turek, sezon grzybowy wiąże się z rosnącym problemem zanieczyszczenia lasów i niszczenia przyrody przez nieodpowiedzialnych grzybiarzy. – W okresie grzybowym, w lasach pojawia się znacznie więcej osób, a co za tym idzie, zwiększa się także ruch samochodowy. Niestety, część grzybiarzy wjeżdża samochodami do miejsc, które nie są do tego przeznaczone, niszcząc leśne drogi i ścieżki, które często służą celom ratowniczym – mówiła.

Jazda samochodami po terenach leśnych jest nie tylko nielegalna, ale też powoduje trwałe uszkodzenia ściółki leśnej i dróg, które mają duże znaczenie dla ekosystemu. Leśnicy starają się walczyć z tym procederem, ale problem jest trudny do rozwiązania, zwłaszcza w czasie intensywnego ruchu w sezonie grzybowym.

Jednym z największych wyzwań, z jakimi mierzą się leśnicy w okresie jesiennym, są śmieci pozostawiane przez grzybiarzy. Chociaż większość osób dba o to, aby zabrać ze sobą odpady, wciąż zdarzają się przypadki nielegalnego wyrzucania śmieci w lasach. Wiele firm, zamiast utylizować odpady zgodnie z przepisami, wywozi je do lasów, tworząc nielegalne wysypiska.

**Anna Cicha**, specjalista ds. edukacji leśnej i ochrony przyrody w Nadleśnictwie Turek, zauważa, że o ile kiedyś problemem były porzucane butelki czy opony, to obecnie można zaobserwować także coraz więcej odpadów pochodzących z firm. – Największym problemem są nielegalne wysypiska śmieci, które tworzą firmy wywożące odpady do lasu. Chociaż staramy się regularnie sprzątać lasy, to skala problemu jest ogromna – opowiadała.

Śmieci nie tylko szpecą krajobraz, ale są także poważnym zagrożeniem dla zwierząt. Zwierzęta często mogą się zranić na wysypiskach lub próbować zjeść odpady, co może prowadzić do poważnych problemów zdrowotnych, a nawet śmierci. Leśnicy apelują, aby każdy, kto odwiedza lasy, pamiętał o zabieraniu swoich odpadów ze sobą i nie pozostawiał ich w miejscach, gdzie mogą zaszkodzić przyrodzie.

Grzybobranie samo w sobie nie jest szczególnie szkodliwe dla środowiska. Zbieranie grzybów nie wpływa negatywnie na przyrodę, pod warunkiem, że odbywa się to z poszanowaniem zasad, takich jak nie niszczenie runa leśnego czy nie zrywanie grzybnii.

Oprócz dbania o lasy, każdy grzybiarz powinien pamiętać o tym, aby podejmować odpowiedzialne decyzje dotyczące zbierania grzybów. Jak podkreślają specjaliści z sanepidu,

każdego roku dochodzi do licznych przypadków zatrucia grzybami, które w niektórych przypadkach mogą być śmiertelne. Najgroźniejsze zatrucia są wynikiem spożycia muchomora sromotnikowego, który często bywa mylony z jadalnymi grzybami, takimi jak kanie.

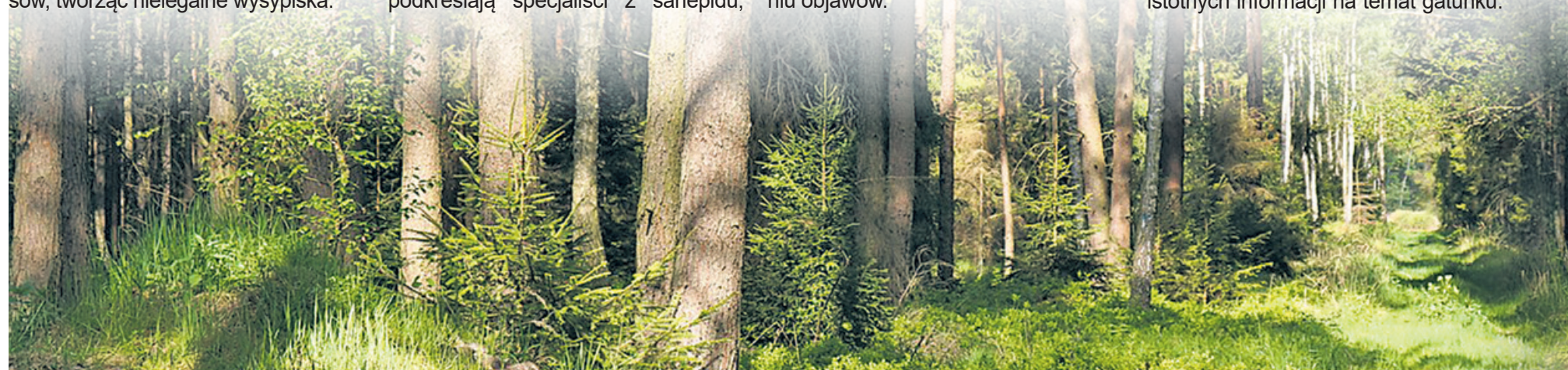
**Katarzyna Bąkowska**, kierownik Sekcji Higieny Żywności i Żywnienia Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Koninie i grzyboznawca, podkreśla, że na około 14 tysięcy gatunków grzybów wieloowocnikowych w Polsce, około 300 jest jadalnych. Reszta to grzyby niejadalne, które mogą nie tylko zepsuć smak potrawy, ale także wywołać niebezpieczne reakcje zdrowotne. Część z nich, jak np. muchomor sromotnikowy jest śmiertelnie trująca.

Pierwsze objawy zatrucia trującymi grzybami często pojawiają się w formie dolegliwości ze strony układu pokarmowego – nudności, wymioty, bóle brzucha. – Zasadą jest, że im dłużej trwa okres od momentu spożycia do wystąpienia objawów, tym grzyb jest dla nas bardziej niebezpieczny – powiedziała Katarzyna Bąkowska. Szczególną ostrożność zaleca wobec muchomora sromotnikowego, którego toksyny niszczą wątrobę i mogą prowadzić do śmierci, mimo chwilowej poprawy samopoczucia po wystąpieniu objawów.



Bezpieczeństwo podczas grzybobrania to temat, o którym nie można zapominać. Katarzyna Bąkowska apeluje, aby każdy grzybiarz, zwłaszcza początkujący, zaopatrzył się w podstawowe narzędzia do rozpoznawania grzybów, takie jak atlasy lub aplikacje mobilne. Mimo że aplikacje na smartfony mogą być pomocne, nie dają one stuprocentowej pewności, dlatego warto polegać na swojej wiedzy i doświadczeniu.

– Zbierajmy grzyby, które znamy – podkreśla ekspertka. Ważne jest również, by grzyby wykręcać z ziemi w całości, ponieważ ich dolna część, schowana w glebie, może dostarczyć istotnych informacji na temat gatunku.



# grzybami, o sobie i przyrodzie?

Wraz z początkiem sezonu grzybowego, lasy w całym kraju zaczynają tętnić życiem, przyciągają polskiej kuchni, a ich zbieranie to nie tylko okazja do znalezienia wyjątkowych przysmaków, ale i sposobem na wyobrabania zachować rozsądek. Dbajmy o środowisko i własne zdrowie. O rady i wskazówki Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej.



Polacy kochają grzyby i grzybobranie jest integralną częścią jesiennej tradycji. – To nie tylko zbieranie, ale też forma odpoczynku, aktywności na świeżym powietrzu i radość z przebywania w lesie – podkreśla. W porównaniu z innymi krajami europejskimi, gdzie zbieranie grzybów ze środowiska naturalnego bywa zakazane, w Polsce możemy cieszyć się tą tradycją w pełni.

Warto jednak pamiętać, że grzyby odgrywają ważną rolę w ekosystemie lasów. – Należy unikać niszczenia niejadalnych grzybów, ponieważ są one pożywieniem dla dzikich zwierząt i pomagają w rozkładzie materii organicznej – przypomina ekspertka.

W sezonie grzybowym w Polsce istnieje możliwość skonsultowania się z ekspertami, aby upewnić się, czy zebrane grzyby są jadalne. Katarzyna Bąkowska zachęca do korzystania z porad grzyboznawców, które można uzyskać m.in. w stacjach sanitarno-epidemiologicznych, jak np. w Koninie przy ul. Staszica i Noskowskiego. Usługa ta jest bezpłatna, a każda osoba mająca wątpliwości co do swojego zbioru może liczyć na profesjonalną pomoc. – Warto wcześniej zadzwonić, aby upewnić się, że w danym momencie ekspert jest dostępny – radzi.

Aby grzybobranie było przyjemne i bezpieczne, warto pamiętać o kilku podstawowych zasadach:

- nie wjeżdżamy samochodem do lasu, chyba że jest to dozwolone,
- nie zbieramy nieznanych grzybów. Jeśli nie jesteśmy pewni, czy dany grzyb jest jadalny, lepiej pozostawmy go w lesie,
- nie dopuszczamy do niszczenia ściółki,
- nie zanieczyszczamy lasów, a po grzybobraniu zabierzmy swoje odpady.

Sezon grzybowy to wyjątkowy czas, który daje możliwość bezpośredniego kontaktu z przyrodą i czerpania z jej darów. Dbając o porządek w lasach i przestrzegając zasad odpowiedzialnego grzybobrania, możemy cieszyć się pięknem natury i smakiem jadalnych grzybów przez wiele lat. Nie zapomnijmy też o tym, że zdrowie jest najważniejsze – nie ryzykujmy, jeśli nie mamy pewności co do bezpieczeństwa zebranych lub kupionych na bazarku grzybów. Odpowiedzialne podejście do grzybobrania to klucz do udanego i bezpiecznego sezonu grzybowego.

Dotyczy to zwłaszcza muchomorów, które mają charakterystyczną bulwę u podstawy trzonu.

Kolejną kluczową zasadą, którą przypomina Katarzyna Bąkowska, jest używanie koszyków zamiast plastikowych toreb. Grzyby szybko zaparzą się w reklamówkach, co przyspiesza ich psucie i może prowadzić do zatrucia pokarmowego. – Grzyby są produktem ciężkostrawnym, więc należy unikać spożywania ich na noc, a szczególną ostrożność powinny zachować osoby starsze, małe dzieci oraz osoby z problemami zdrowotnymi – dodaje. Niektórych grzybów nie powinniśmy łączyć z alkoholem.



# Finał akcji w trzeci weekend września

Jak co roku cała Polska angażuje się w akcję „Sprzątanie świata”. To już 31. edycja. W akcji nie chodzi wyłącznie o to, żeby sprzątać, ale żeby w ogóle nie śmiecić i to, według zebranych danych, udaje się każdego roku coraz lepiej.

22 kwietnia każdego roku obchodzony jest Światowy Dzień Ziemi i to wtedy Fundacja Nasza Ziemia daje sygnał do startu akcji. W tym roku będzie ona przeprowadzona pod hasłem „Na straży czystej Ziemi. Od 1994 roku”.

## OD CZEGO SIĘ ZACZĘŁO?

Na samym początku akcja nosiła nazwę „Clean Up The World” i swój początek miała w Australii. W 1993 Ian Kiernan, jej pomysłodawca postanowił wprowadzić ideę na całym świecie pod patronatem Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ). W Polsce natomiast akcja miała swój początek w 1994 roku kiedy to Mira Stanisławska-Meysztowicz, Polka mieszkająca na stałe w Australii, zaszczerpiła tę ideę w naszym kraju. Wtedy prawie 2 miliony osób posprzątało 20 tysięcy ton odpadów. W maju 2021 roku Fundacja Nasza Ziemia uzyskała status Organizacji Pożytku Publicznego i w tym samym roku powołano Radę Fundacji, której przewodniczącą jest Mira Stanisławska-Meysztowicz. **Na świecie co roku w akcję Clean Up The World zaangażowanych jest około 40 milionów wolontariuszy.**

## KIEDY SIĘ ODBYWA?

Finał akcji „Sprzątanie świata” odbywa się tradycyjnie w trzeci weekend września, a jej celem jest sprzątnięcie najbliższego otoczenia przy zaangażowaniu społecznym osób, firm i instytucji. W tym roku dużą uwagę zwraca się na problem z odpadami tekstylnymi. Każdy z nas ma w swojej szafie ubrania, których już nie nosi. Dwa razy w roku robimy, a przynajmniej powinniśmy robić, przegląd, które buty, kurtki czy spodnie nie będą

już nam dłużej potrzebne. Niepotrzebne rzeczy często wyrzucamy, a w trakcie akcji „Sprzątanie świata” są one zbierane. Rozwiązaniem jest oddanie takich ubrań do utylizacji lub na rzecz organizacji, które wspierają potrzebujących. Tym samym możemy zadbać o odświeżenie garderoby, czystą ziemię i pomoc innym. W tym roku podczas akcji organizatorzy zachęcają do organizacji zbiórki ubrań i przekazanie ich na rzecz kampanii „Ubrania do sprzą-



■ **W ubiegłym roku uporządkowano m.in. teren wokół jeziora Zatorze w Koninie**

tania czy do oddania?”. W ten sposób portal Ubrania do Oddania przekazuje Fundacji Nasza Ziemia złotówkę za każdy kilogram zebranych tekstyliów.

## JAK TO WYGLĄDAŁO W POPRZEDNIEJ EDYCJI?

Przez 30 lat udział w sprzątnięciu świata w Polsce wzięło udział ponad 23 miliony uczestników i



posprzątało 45 milionów kilogramów śmieci.

Po każdej edycji organizatorzy przygotowują raport uwzględniający liczbę uczestników i ilość odpadów zebranych podczas

## JAK ZORGANIZOWAĆ SPRZĄTANIE W SWOJEJ OKOLICY?

Organizacja takiego działania nie jest trudna. Warto zaplanować wszystko z wyprzedzeniem. Należy ustalić:

- kto jest organizatorem akcji?
- kto jest właścicielem terenu, który zamierzamy sprzątać?
- gdzie są miejsca gromadzenia worków z zebranymi odpadami?
- kto i kiedy odbierze zebrane odpady (dzień i godzina)?
- kto je przetransportuje do miejsca zagospodarowania/utylizacji odpadów?

Ważne jest, aby nie zostawiać zebranych śmieci bez wcześniejszego uzgodnienia ich odbioru. Bez szczegółowego planu możemy niestety przyczynić się do powstawania dzikich wysypisk śmieci, które stanowią zagrożenie dla ludzi i przyrody.

Akcja „Sprzątanie świata” ma wymiar dydaktyczny, więc bardzo ważne jest, aby promować ją i angażować się samemu, ale także zachęcać do udziału w niej firmy, osoby, organizacje czy instytucje.

**Fundacja Nasza Ziemia podkreśla, że celem jest, aby takich akcji było coraz mniej, a żeby tak się stało musimy przestać śmiecić.**

akcji. W 2023 roku w „Sprzątnięciu świata” udział wzięło 542.753 uczestników, zgłoszono 3.500 akcji, zebrano 487.293 kilogramów odpadów, 634.813 niedopałków papierosów i 167.178 kapsli, a także posprzątało 33 364 dzikich wysypisk. Według raportów przygotowywanych po każdej akcji co roku śmieci na świecie jest coraz mniej, a rośnie świadomość ekologiczna.

# Co z wypalaniem traw i liści?

Lato dobiega końca, a co za tym idzie zaczynają się porządki w ogrodach. Od lat często stosowaną praktyką jest wypalanie traw i liści. Wiele osób jest przekonana, że taki zwyczaj użyźnia glebę i ma na nią korzystny wpływ. Jaka jest jednak prawda? Czy wypalanie traw ma pozytywne czy negatywne skutki? Jak można zastąpić takie działania innymi praktykami?



Zwyczaj wypalania traw wszedł w życie lata temu. Był on pomocny w karczowaniu lasów, w dwupolówce i trójpółowce, a także był to zabieg przygotowujący pole do uprawy. Wraz z rozwojem technologii pojawiły się nowe sposoby walki z chwastami i odpadami zielonymi, ale praktyka palenia traw i liści stosowana jest do dzisiaj. Od wielu lat więc z tą tradycją zmagają się strażacy i inne służby, a także ekolodzy i naukowcy, którzy podkreślają, że wypalanie traw nie jest dobrym sposobem na odnowienie gleby.

## Jakie są pozytywwy?

Zacznijmy od tego, że wypalanie traw to przede wszystkim niebezpieczna praktyka. Większość osób stosujących to rozwiązanie jest jednak pewna, że polepsza to glebę, użyźnia ją, a przy okazji jest to sposób na pozbycie się odpadów zielonych po przeprowadzonych porządkach w ogrodzie. Mimo że wypalanie traw i liści niesie za sobą negatywne skutki, niektórzy wskazują na pozytywne efekty takiego postępowania. Jednym z nich jest możliwość zastosowania popiołu, powstającego w procesie spalania jako nawozu, zawierającego między

innymi fosfor, wapń czy potas, dzięki czemu uzupełnia się glebę w mikroelementy oraz polepsza jej strukturę. Wysokie pH popiołu może mieć swoje zastosowanie w procesie odkwaszania gleb, a także do nawożenia trawników i różnego rodzaju roślin. Popiół powstały w procesie wypalania traw jest wykorzystywany również jako dodatek do kompostu.

## Jakie szkody niesie wypalanie traw?

Największym zagrożeniem przy wypalaniu traw i innych odpadów zielonych jest ogień i jego szybkie, niekontrolowane rozprzestrzenianie się. W niebezpieczeństwie są wtedy nie tylko pobliskie lasy czy uprawy, ale także domy, budynki, istoty żywe i ludzie. Sam ogień i powstający dym może płoszyć zwierzęta, a nawet doprowadzić do ich śmierci. Poza dużymi stworzeniami, podczas wypalania traw giną przede wszystkim wszystkie istoty żyjące w trawie i glebie takie jak dżdżownice, pająki, mrówki i inne owady. Istnieją również gatunki ptaków, których gniazda ulokowane są na ziemi lub w krzakach, co oznacza zagrożenie dla ich życia, a także pisklaków i jaj.

W sytuacji gdy ogień zaczyna się rozprzestrzeniać, zagrożone są nie tylko resztki zieleni na naszym terenie, ale także okoliczne drzewa, kwiaty, trawy, które pełnią ważną rolę w funkcjonowaniu ekosystemu. Podczas wypalania odpadów zielonych powstają również zanieczyszczenia, które trafiają do powietrza. Są to między innymi gazy cieplarniane, takie jak tlenek i dwutlenek węgla, siarka, czy tlenki azotu. Powodują one nie tylko większe zanieczyszczenie atmosfery, ale stanowią również zagrożenie dla osób mieszkających w najbliższej okolicy, które wdychają dym. Celowe wypalanie traw stanowi około 70% wszystkich tego typu pożarów.

Na stronie Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej można przeczytać, że w 2023 roku odnotowano ponad 21 tysięcy zdarzeń, w których dochodziło do rozprzestrzeniania się ognia i powstawania pożarów. W ich wyniku zginęły 3 osoby, a 36 zostało rannych. Najwięcej tego typu interwencji miało miejsce w marcu (3632), lipcu (3628) oraz czerwcu (2985).

## Co na to prawo?

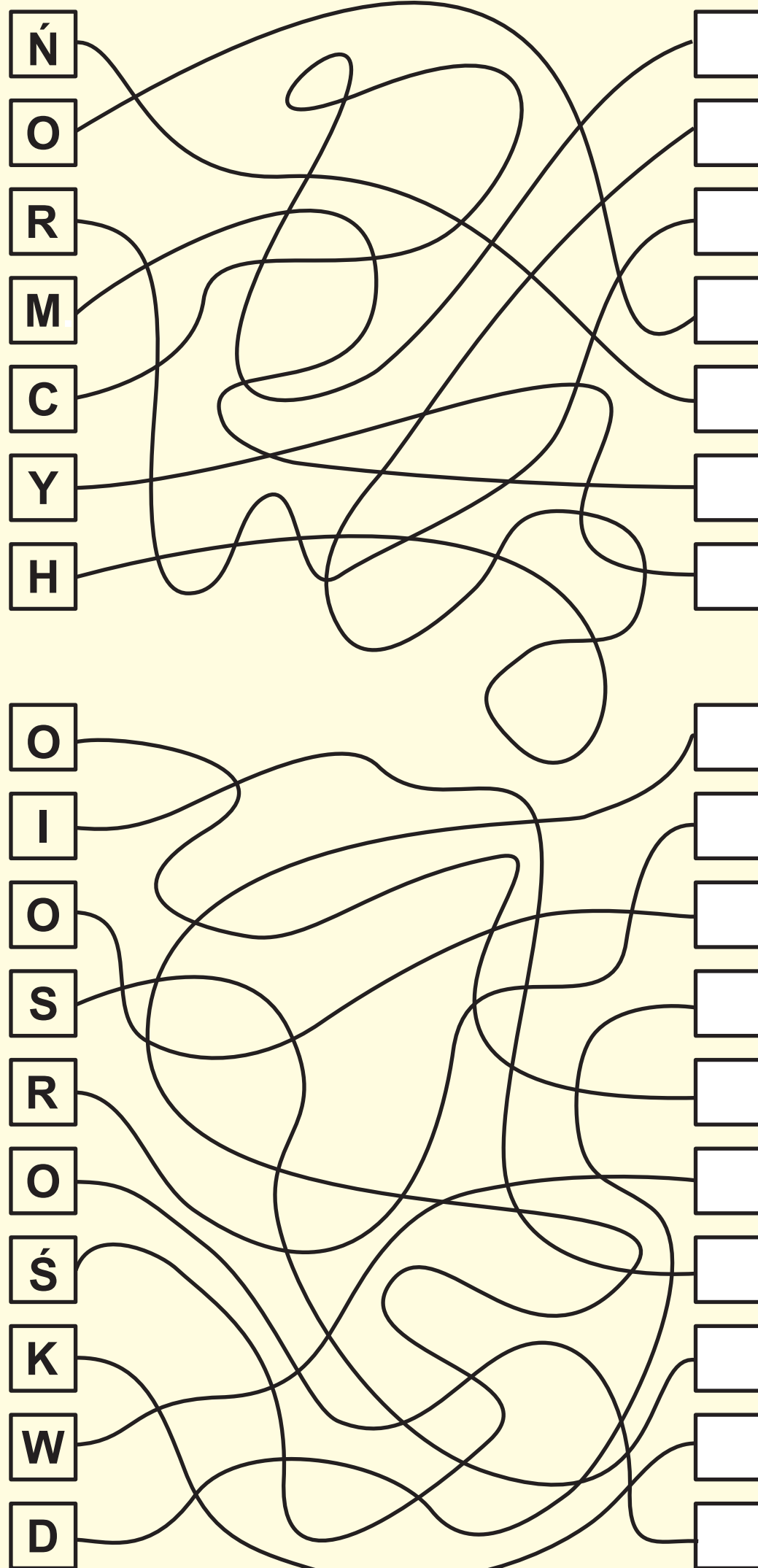
**Wypalanie traw jest zakazane**, a według prawa przewiduje się za to

karę nagany, aresztu lub grzywny. Kwota, którą można ponieść, wynosi od 5 do 20 tysięcy złotych. Jeśli jednak dojdzie do rozprzestrzenienia się ognia, a w efekcie pożaru, wtedy sprawca podlega karze pozbawienia wolności do 10 lat. Znaczącą karą poza wymienionymi wyżej mogą być również te nakładane przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. **Rolnicy, którzy stosują praktykę wypalania traw mogą zostać pozbawieni dopłat.** Za wypalanie traw w latach 2015-2022 ARiMR nałożyła kary na 137 rolników o łącznej wartości ponad 235 tysięcy złotych.

## Co innego w zamian?

Jedną z alternatyw do wypalania traw i liści jest kompostowanie. Przykładem może być stosowanie takiego rozwiązania na Rodzinnych Ogrodach Działkowych. Kompostowanie to łatwy, szybki i przede wszystkim bezpieczny sposób na pozbycie się odpadów po przeprowadzonych porządkach w ogrodzie. To także najlepszy i najtańszy nawóz organiczny, który można później stosować do uprawy wszelkiego rodzaju roślin.

Wpisz prawidłowo litery z lewej na prawą stronę, a one utworzą hasło.



Tato poszedł wyrzucić odpady. Zaznacz te, które powinny znaleźć się w żółtym pojemniku.



### Informator Ekologiczny Eko-Gmina

Wydawca: MZGOK Spółka z o.o. w Koninie  
62-510 Konin, ul. Sulańska 13, tel. (63) 246-81-79  
kontakt z zespołem redakcyjnym:  
bok@mzgok.konin.pl

Redaktor naczelna: Natalia Wesołowska  
Redaguje zespół: Anna Chadaj, Krystian Cichocki,  
Hubert Graczyk, Monika Wódczak  
Zdjęcia: arch. MZGOK, pixabay.com

